

Wysokim zwycięstwem 4-0 zakończył się pojedynek Giallorossich z zespołem Sieny. Drużyna Andreazzoliego pokazała się z zupełnie innej strony niż przed tygodniem w pojedynku z ostatnią w tabeli Pescarą. Wydarzeniem meczu był pierwszy w historii występów w Romie hat-trick Osvaldo. Po zwycięstwie Giallorossi wskoczyli na piątą pozycję w tabeli.

W składzie na mecz doszło aż do pięciu zmian w porównaniu do wpadki z Pescarą, choć większość z nich była raczej wymuszona. W bramce z powodu kontuzji Stekelenburga zadebiutował Lobont. Na lewą obronę wrócił po zawieszeniu Balzaretti, na środku pojawił się zawieszony przed tygodniem Burdisso, z kolei na prawą flankę wrócił Torosidis, który z konieczności zagrał przed tygodniem po drugiej stronie. W pomocy Andreazzoli zrezygnował z Pjanica i desygnował do gry Bradleya.

Giallorossi rzucili się na rywala od pierwszych minut. Na początku brakowało nieco dokładności przy końcowych podaniach, przez co Pegolo zdążył wcześniej do piłki najpierw przed Osvaldo, potem przed Florenzim. W 14 minucie nie mógł już być na tyle szybki. Świetną dwójkową akcją rozegrali Osvaldo z Lamelę. Ten drugi podał do tego pierwszego, a gracz z numerem "9" przerzucił piłkę nad wychodzącym bramkarzem. Dwie minuty później było już 2-0. Totti popisał się świetnym podaniem do Lameli, a ten uderzył z piłki lecącej jemu zza pleców, precyzyjnie, po ziemi, tuż przy słupku. Po drugiej pięknej akcji Romy było 2-0. W 24 minucie pierwszy groźny strzał na bramkę Romy oddali goście. Emeghara znalazł się w łatwej pozycji do strzału, ale jego uderzenie z 18 metrów świetnie wybronił Lobont. W 25 minucie ponownie dał znać o sobie wyjątkowo aktywny tego dnia Osvaldo. Napastnik Romy obrócił się świetnie z piłką w polu karnym i uderzył w słupek. Było blisko! W 31 minucie Giallorossi stracili De Rossiego. Gracz opuścił murawę z powodu urazu kostki, a na boisku zameldował się Pjanic. W 41 minucie było 3-0. Florenzi wyłuskał piłkę w polu karnym rywala, podał do Osvaldo, a ten uderzył z pierwszej piłki po ziemi, obok słupka, nie dając żadnych szans Pegolo. Giallorossi schodzili do szatni w świetnych humorach.

Po zmianie strony nieco śmielej poczynali sobie goście, choć zespół Andreazzoliego był tego dnia wyjątkowo dobrze przygotowany. W 63 minucie obronie Romy dał znać ponownie o sobie Emeghara. Najlepszy gracz w szeregach Sieny uderzył mocno z ostrego kąta, a uderzenie, nie bez trudu, sparował otwartą dłonią będący w bardzo dobrej dyspozycji Lobont. W 67 minucie stała się rzecz niebywała. Pierwszego hat-tricka w karierze ustrzelił Osvaldo, który dodatkowo po raz drugi w historii ligowych występów w Romie zdobył więcej niż jednego gola. Gracz z numerem "9" dobił z bliska uderzenie Tottiego, który przeprowadził wcześniej

świetną solową akcją. W 78 minucie napastnik Giallorossich miał okazję na zdobycie swojej czwartej bramki, ale w sytuacji sam na sam wpadł na golkipera gości. Zespół Romy odniósł najwyższe zwycięstwo w sezonie, co wyglądało dosyć dziwnie w obliczu fatalnego remisu sprzed tygodnia z Pescarą.

ROMA - SIENA 4-0 (3-0)

1-0 Osvaldo 15'

2-0 Lamela 17'

3-0 Osvaldo 41'

4-0 Osvaldo 67'

ROMA (4-3-3): Lobont - Torosidis, Burdisso, Castan, Balzaretti - Bradley, De Rossi (Pjanic 31'), Florenzi - Lamela (Perrotta 68'), Osvaldo, Totti (Lopez 75')

Ławka: Goicoechea, Svedkauskas, Romagnoli, Piris, Taddei, Tachtsidis, Lucca

SIENA (3-4-2-1): Pegolo - Terzi, Paci, Felipe - Angelo, Vergassola (Verre 83'), Della Rocca, Rubin - Rosina (Calello 73'), Valiani (Agra 54') - Emeghara

Ławka: Farelli, Grillo, Terlizzi, Jorge Texeira, Bolzoni, Mannini, Reginaldo, Paolucci, Bogdani

Żółte kartki: Pjanic (Roma), Vergassola (Siena)

Autor: abruzzi